

POLAK

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

WE

FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przed płatowé Francji :

Cena numeru.... 50 cts

Miesięcznie..... 2 fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré

PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 14 PAŹDZIERNIKA 1928

Rok. V—N^o 42



Jesień

W klonowej aleji cisza... Spadają liście,
Wirując złotym deszczem ślą się pod me stopy,
Gałęzie na pół nagie jarzą się ogniskiem,
Brunatnym lasem różg błękitne bodąc stropy.

Przez kolumnadę drzew widoczne stare rżyska,
Srebrzyste pajęczyny, jak duchy po nich błędzą,
Z oddali biały krzyż kogutkiem swym połyska
A z miedzy polny mak ognistą dzwoni żądzą.

No głowy mojej skłon listowia tży się sączą
Swawolny tułacz - wiatr wciąż z niemi się przegania,
Do uszu szepce mi, kołając w pierś milczącą,
Ze przyśzedł czas wieszczonego złotozłania. K. Sas-Witwicki.

P. W. K. dziełem Polski Zjednoczonej

Czy wszyscy Polacy, którym wielkość Polski leży na sercu wiedzą już co oznaczają te trzy litery P. W. K.? Chodzi o rzecz wielkiej wagi o Powszechną Wystawę Krajową, która ma dać obraz twórczości całego narodu. P. W. K. to dzieło nie jednego polskiego miasta lub województwa, ale całej Polski Zjednoczonej. Tak mało jeszcze o nas wiedzą inne państwa, przez P. W. K. mają się dowiedzieć na co nas stać po 10-ciu latach Odrodzenia. Zeby ta wystawa wypadła jaknajwspanialej musimy wszyscy się nią interesować bez względu na to czy po-

chodzimy z tej lub owej dzielnicy. Jeśli nas stać, nieśmy pomoc tym, którzy mimo ciężkich warunków podjęli się urządzić Wystawę. Mamy sobie uświadomić znaczenie jej jako propagandy imienia polskiego na zewnątrz, a zarazem lepszego wzajemnego poznania, bo naprawdę Ziemia Polska zamało zna się wzajemnie, jak wyraził się Prezes Zarządu Wystawy Dr. Wachowiak w przemowie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, zwiędzającego Wystawę w lipcu br.

P. W. K. odda bez wątpienia olbrzymie korzyści

Na niedzielę Dwudziestą po Świątkach

Ewangelia św. Jana w rozdz. IV (46-54).

Onego czasu: Był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei poszedł do niego, i prosił go aby zstąpił, a uzdrowił syna jego; bo poczynął umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzyście, nie wierzyście. Rzekł do niego królik: Panie, zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu ślady, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu: Iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystkie dom jego.

1) I uwierzył sam i wszystkie dom jego. Dziwny jest Bóg w dziełach swoich, tak możnaby powtórzyć za psalmistą, czytając dzisiejszą ewangelję św. Królika ewangelicznego zaprowadziło do prawdziwej wiary cierpienie, choroba kochanego dziecka. Lecz zanim jeszcze ten bolesny wypadek kazał mu szukać pomocy P. Jezusa już w sercu swoim uwierzył, że On jest obiecany przez Boga Mesjaszem. Słyszał wiele i rozmyślał nad głęboką doskonałością mów P. Jezusa, doszedł do przekonania, że pomimo prostoty, dla której każdy, nawet ostatni z narodu prostaczek, z łatwością mógł je zrozumieć, odznaczają się taką mądrością, tak doskonale odpowiadają na wszystkie najważniejsze dla człowieka zagadnienia o pochodzeniu jego i celu, że nie mądrość ludzka, ale boska natchnąć je musiała. Słowom P. Jezusa odpowiadały jego czyny. Może pogański ten królik sam osobiście był świadkiem jakiegoś cudu, działanego przez P. Jezusa. Dusza jego była więc już przygotowana na przyjęcie tych praw i zasad, które głosił Chrystus Pan, a w które kazał wierzyć wszystkim pod grozą utraty zbawienia. Skoro więc osobiście doznał od P. Jezusa łaski cudownego syna swego uzdrowienia, *uwierzył sam i wszystkie dom jego*.

2) Myśmy, drodzy Bracia, już wiarę św. przyjęli. Poznaliśmy, że ona jest prawdziwą i świętą. Wiemy, że z tych dwu przymiotów, to jest z prawdziwości i świętości naszej św. wynikają dla nas dwa obowiązki: szanowanie jej przez jej wyznawanie i szanowanie jej przez czystość naszych obyczajów. Czy tak naprawdę mamy szanować wiarę naszą przez jej wyznanie, ponieważ ona jest prawdziwą.

A tymczasem obecnie iluż jest takich, którzy, zamiast tę wiarę szanować, znieważają ją przez zgorszenia bezpośrednie i pośrednie. Zgorszeniem bezpośrednim przez wyszydzanie rzeczy świętych, przez zwalczanie Kościoła, przez rozmowy i dyskusje nad artykułami wiary św. przez książki, w których wiara św. jest rozrywana, przez przedstawianie z osobami znanymi jako niewierzące i ateusze, przez rozmowy, w których się roz-

trząsa zasady wprost przeciwne moralności ewangelicznej. — Zgorszeniem pośrednim przez obojętność, która, kiedy mowa o prawdach religijnych, kaze nam powiedzieć, że nie popieramy żadnej strony; przez niedbałość, nie praktykując wcale swojej wiary; przez względ ludzki w rzeczach wiary, który nam nie pozwala mówić w obronie wiary w obecności jakiegoś fałszywego apostoła.

Z wszystkich przymiotów naszej św. wiary najwznioślejszym jest jej świętość.

Lecz niestety coś się okazało w ciągu wieków, To, żeśmy daleko oddalili się od owej pierwotnej świętości, która kiedyś sprawiła, że chrystjanizm kwitnął, i na którą jej obrońcy się powoływali dla zjednania jej szacunku i czci.

Trzeba wprawdzie przyznać, że są jeszcze dusze wierne i chrześcijanie wzorowi i pobożni. Zdawałoby się, że ich postępowanie powinno w pewnym stopniu pocieszyć Kościół św. Lecz mała to jest pociecha, jeżeli weźmiemy pod uwagę dwie rzeczy: liczbę prawie nieskończoną grzeszników, krzywdzących wiarę św. i niesprawiedliwość ludzi, zwłaszcza nieprzyjaciół prawdziwej wiary, którzy zamykają oczy na wszystko to, co jest budującym, ażeby to nie wpłynęło na ich wrogie usposobienie, a otwierają je jedynie na zło, którego są świadkami.

3) Wy, drodzy Bracia na wychodźstwie żyjecie w otoczeniu nieprzyjaciół wiary św. — którzy wcale wrogięgo swego usposobienia nie kryją. Codziennie przy pracy swojej słyszycie mowy, które godzą w najważniejsze prawdy naszej św. wiary. Słyszycie twierdzenia, że nie masz Boga, który jako najwyższe dobro jest naszym ostatecznym celem. Słyszycie, że modlitwa, sakramenta, Msza św. są niepotrzebne i dlatego nie potrzeba chodzić do kościoła ni słuchać kazań o rzeczach wiary świętej.

Nie pozwólcie jednak wydzierać sobie skarbu wiary św. pamiętając o słowach P. Jezusa *«Niebo i ziemia przemijają, ale moje słowa nie przemijają»*.

krajowi i miastu, które je urządza; tylko ludzie krótkowzroczni lub pragnący upadku Polski mogą twierdzić inaczej. Wszak o korzyściach, jakie dają wystawy można się przekonać, badając wyniki wystaw urządzonych w innych państwach. Zawdzięczając wystawie londyńskiej z r. 1851, pierwszej z wystaw międzynarodowych, wywóz angielski podniósł się z 63 mil. funtów szterlingów w roku 1849 na 99 mil. funtów szter. w roku 1852. Zaś wystawa paryska z roku 1889 urządzona ku uczczeniu rocznicy rewolucji przyczyniła się do wzrostu eksportu francuskiego z 3247 mil. w roku 1886 na 3720 mil. w roku 1890. Dalej już samo urządzenie wystawy daje pracę na szereg miesięcy wielu robotnikom i przyczynia się do rozwoju firm budowlanych. Z chwilą otwarcia wystawy ileż korzyści dla kraju i miasta kiedy to z zagranicy setki tysięcy osób przybywa.

W roku 1899 miasto Paryż na przykład, dzięki wystawie międzynarodowej tylko z samego podatku miejskiego od mięsa, napojów itd. miało o 9 mil. więcej niż zwykle, a w 1900 roku już 25 mil. No i ta najważniejsza korzyść dla Państwa Polskiego już pod względem moralnym zareprezentowanie obrazu Polski Nowoczesnej, jak tworzy, pracuje, postępuje, że nie stoimy zupełnie w tyle w porównaniu z innymi narodami.

Mając to wszystko na uwadze powinniśmy być wdzięczni organizatorom, którzy zdołali P. W. K. zainteresować cały kraj i że dziś w pracach około wystawy biorą udział najwybitniejsi ludzie. Wystawa zapowiada się wspaniale i wcale po europejsku, tak że śmiało można ufać, iż będzie początkiem nowego etapu rozwoju Polski.

Przegląd spraw wychodźczych SPRAWY DUSZPASTERSKIE

W depart. Aisne.

Ks. Myszka odwiedzi:

- 14—15.X. Aubigny — a przyjdą Polacy: z Villers St. Christophe, Bray, Tugny et Pont, Douchy.
15—16.X. Ollezy — a przyjdą Polacy: z Dury, Sommette, Eaucourt, St. Simon.

X. Unszlicht.

odwiedzi:

- 13—14 Października Touquin
20—22 Października Ocquerre
27—29 Października Fosse-Martin (Oise)
31 Października — 1 Listopada Nogent sur Seine (Aube).
1—2 Listopada Villuis
3—5 Listopada Santenz (S. et O.)
7—12 Listopada Limoges, Fourches, Evry-les-Chateaux, Gregy (w niedzielę).
17—18 Listopada Pontault
18—19 Listopada Ozouer le Voulgis.
24—25 Listopada Trocy
25—26 Listopada Le Plessis-Placy.

X. Rogaczewski

- 12 października Tucquegnieux 18 różańcowe nabożeństwo;
14 października Tucquegnieux, 6—8 spowiedź, 8 msza św., kazanie.
Mancieulles, 10—11 spowiedź, 11 msza św., kazanie.
15 października Moutiers — różańcowe nabożeństwo;
16 października Moutiers, 6—8 spowiedź, 8 msza św.
16 października Auboué, 18 różańcowe nabożeństwo.

Nabożeństwo w Dijon.

W niedzielę 14 października odbędzie się nabożeństwo (spowiedź, Komunia św., kazanie, Msza św.) w katedrze o godz. 9-ej rano dla kolonii polskiej w Dijon.

« Skad pan pochodzi ».

Takie pytanie zadał p. Georges Le Fevre, autor serji artykułów

o emigrantach polskich w gazecie «Journal» — małemu chłopakowi polskiemu w kolonii polskiej w Bruay-en-Artois. To pytanie wśród rozmowy w języku francuskim, rzucone nagle po polsku z wymową jednak francuską, a nadto zatytułowanie malca «panem» tak stropiło chłopaka, że nie mógł w pierwszej chwili zrozumieć co ten francuz chce od niego. Dopiero na powtórne zapytanie w języku znowu francuskim, mały polak już rozumie o co chodzi i jakby na odczepne odpowiada krótko «je suis Polonais».

Autor jednak w tej odpowiedzi upatruje z cichą radością osłabienie uczucia narodowego w dzieciach wychodźców polskich i takie wysnuwa zapytanie: «Jak więc wobec tego ocenić dokładnie siłę uczucia narodowego, które to uczucie nie może się wyrażać, jak tylko przy użyciu języka obcego». Może autor miałby nieco słuszności powiedzieć to o dzieciach polskich pozbawionych szkoły polskiej i zmuszonych uczęszczać do szkoły francuskiej.

Złe wieści.

Z kolonii polskiej w Corbeil donoszą nam, że niektórzy Polacy zapominają w jakim celu przybyli do obcego kraju. Zamiast oszczędzać ciężko zapracowany grosz, nasi rodacy wyrzucają go na pijanństwo. Niejedna żona, dzieci albo rodzice wyczekują pomocy w Polsce, albo nawet tu we Francji, a tymczasem mąż, ojciec, syn zagląda zbyt często do kafejki, trwoni pieniądze, a swoimi awanturami w stanie opilstwa narażają innych rodaków, a nawet całą Polskę na pośmiewisko wobec obcego narodu. Oby ci rodacy nasi opamiętali się, bo weszli na złą drogę.

Reorganizacja «Sokoła» w Paryżu.

Odezwa!

Towarzystwo Sokół w Paryżu po przeszło 25-letniej działalności, przycodzi na nowo do reorganizacji swych kadrów.

Kadry ćwiczące są podstawą Towarzystwa a więc przez tę odezwę zwracamy się do emigracji polskiej osiadłej w Paryżu, ażeby odpowiedziała nam na apel gremjalnie wchodząc do szeregów naszego «Sokoła». Zarówno to dotyczy mężczyzn, kobiet i dzieci. Kadry ćwiczące męskie, młodzież sokoła zorganizowana, jak również sekcje kobiet-sokolic.

Oto program całości naszej organizacji «Sokoła». Zapisy są przyjmowane w soboty od godz. 8 do 10 i w niedzielę od 5 do 9 wieczór w siedzibie Sokoła 7 rue Corneille. Ćwiczenia odbywają się w czwartki od godz. 8 do 10 wieczór w sali gimnastycznej Sokoła 42 avenue Duquesne.

Zarząd T-wa Sokół w Paryżu.

Sekretarz Smolenska; Prezes dr. Brabander.

Polki-Zakonnice w Poitiers

Ci z czytelników, którzy byli w Lourdes przypominają sobie, że jadąc tam z Paryża przejeżdżali przez miasto Poitiers.

Jest to miasto sławne z grobu św. Radegundy, królowej Francji i św. Hilarego biskupa z pierwszych czasów chrześcijaństwa. Ma piękne i zdrowe położenie góryste, ale nie jest miejscem wycieczkowem dla ciekawych podróży, jak inne piękne miejscowości francuskie. Cicho tu i spokojnie, a obcego uderza jedynie wielka liczba klasztorów. Jednym z nich to «Dom Panien Sercanek», znanych także i w Polsce. Prawie połowa sióstr to Polki a ostatnio przyjęła nowicjuszką Dziecko Marji i członkini Arcybractwa Najśw. Sakramentu z Paryża, miała swoje obłuczyny 29 września w uroczystość św. Michała Archaniola.

Piękna to ceremonia i pozostawia w pamięci niezatarte wrażenie. O godz. 8-ej i pół zebrane w kaplicy zakonnice, i gromadka osób świeckich czekała na rozpoczęcie obrzędu obłuczyn.

Prowadzona przez Matkę Asystentkę ukłękła kandydatka na przygotowanym dla niej klęczniku tuż przy balustradzie. Ojciec duchowny przemówił do nowej kandydatki o znacności powołania zakonnego. Podczas gdy kapłan mówił, oczy nasze zwracały się z zazdrośnym podziwem na szczęśliwą wybrankę. Bo też prześlicznie wyglądała w swoim polskim krakowskim stroju z śnieżnym welonem i błękitną przepaską na czole. Prawdziwie, jak królowna czekająca na obłubieńca, a Pan Jezus, którego przepiękna statua wznosi się nad ołtarzem, wskazując na swe Boskie Serce zdawał się ją ku Sobie przyzywać. Skończyła się nauka i kapłan poświę-

cił sukienkę zakonną przyozdobioną białą lilją, godłem duszy dziewiczej.

Przy śpiewie «Veni Creator» okryto naszą krakowiankę poświęconym welonem zakonnym.

Cichutko zjawiły się dwie białe Siostrzyczki i zabrały wraz z Matką Asystentką nową swą towarzyszkę. Po dość długiej chwili niepokojącego oczekiwania wróciła na swój klęcznik zawsze w towarzystwie Matki Asystentki, już jako «Siostra Józefa» w habicie Sercanki.

Rozpoczęła się Msza św., a słodka melodia pieśni «Pójdź Oblubienico, pójdź będziesz ukoronowana» nappełniła serca już i tak wzruszone, dziwną radością i spokojem, ale i żalem, że takie szczęście nie jest naszym udziałem.

Do Komunii św. przystąpiła wraz z nowicjuszką jej młodsza siostrzyczka z Polski i dwie koleżanki też Dziecko Marji z Paryża.

Po skończonej Mszy św. zabrzmiało z chóru uroczyste «Magnificat», podczas którego Matka Asystentka oprowadziła wokoło wszystkich Matek i Sióstr naszą małą zakonniczkę, by pocałunkiem siostrzanym przyjęły ją do swego grona. Wtedy poraz pierwszy zobaczyłam jej prawie jeszcze dziecienną twarzyczkę, okoloną białym welonem nowicjuszki. Widok ten wzruszył mnie do głębi duszy — tyle radości, takie szczęście malowało się na jej twarzy, że tego nigdy nie zapomnę.

Zaluję bardzo, że nie wszystkie nasze polki były świadkami tej uroczystości, a może niejednej zbrzydłyby światowe a czasem grzeszne uciechy.

Poitiers dnia 29 września 1928.

Tuchowianka.

Z Polski

Pomnik Arcybiskupowi Cieplakowi w Wilnie.

Obecnie jest na ukończeniu pomnik śp. Arcybiskupa J. Cieplaka, pierwszego Metropolity Wileńskiego, który, jak wiemy, nie zasiadł na katedrze Metropolity Wileńskiego, gdyż zaskoczyła go przedwczesna śmierć na obczyźnie, w Ameryce. Pomnik ten jest pomysłu i wykonania p. Bolesława Bażukiewicza, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego. Sama figura pomnika będzie odlana z brązu; przedstawia ona śp. Arcybiskupa na kazalnicy w szatach pontyfikalnych. Pod figurą będzie również z brązu tarcza Unji Lubelskiej, a pod nią napis «Deus et Patria». Do ściany, w której zamurowano zwłoki śp. Arcybiskupa, zostanie przytwierdzone epitofium z marmuru. Jak wiadomo, zwłoki śp. Arcybiskupa J. Cieplaka, Metropolity Wileńskiego, znajdują się w katedrze wileńskiej.

Poświęcenie i odsłonięcie tego pomnika nastąpi z początkiem r. 1929.

Redukcja klas w pociągach.

Obecnie poruszana jest na terenie międzynarodowym sprawa ograniczenia liczby klas w pociągach, z czem zwrócono się również i do Polski. Anglia proponuje pozostawienie tylko z klas: dotychczasowa klasa pierwsza byłaby zniesiona, natomiast klasa II przemieniona na I, a III na II. Klasa I istniałaby jako luksusowa tylko w pociągach kurjerskich i tranzytowych, przytem urządzona byłaby na wzór salonu, jak w wagonach salonowych. Ministerstwo komunikacji odnosi się do tych planów przychylnie, jednakże cała sprawa jest w stadium przedwstępnych rozważań. Ponieważ w Polsce istnieją właściwe cztery klasy, przeto ministerstwo komunikacji dąży do zlikwidowania IV klasy (na niektórych liniach w b. zaborze pruskim) drogą stopniowego podwyższania cen biletów IV klasy, aż do wysokości ceny biletów III klasy. Zrównanie nastąpi już wkrótce.

Proces Kowalskiego.

Dalsze badanie świadków w procesie zbroczonych marjawickich sekcjarzy, odkrywają takie brudy, że niepodobna o nich pisać.

Oprócz oskarżenia o wykroczenia zmysłowe padło z ust świadków ciężkie oskarżenie, że Kowalski i inni marjawicy współdziałali i sympatyzowali z bolszewikami, dopuszczając się tem zbrodni zdrady własnej ojczyzny i współrodaków przelewających wówczas krew w obronie Polski. Oprócz tego ciąży na Kowalskim zarzut podburzania «wewnętrznych» marjawickich do wykroczeń przeciw porządkowi społecznemu.

Nie uprzedzając wyroku, który zapewne będzie sprawiedliwy, zaznaczamy, że państwo polskie i społeczeństwo nie powinno ścierpieć w swoim łonie takiej moralnej zgnilizny, jaką jest marjawityzm i zbliżone do niej sekty. Ze względów społecznych i państwowych powinien rząd przeciąć ten ropiejący na organizmie Polski wrzód.

Z nad Garonny

(Dokończenie)

Niestety, Reforma XVI wieku zniszczyła jej dorobek historyczny, stanowisko przodujące. Protestantyzm postanowił uczynić Tuluzę ośrodkiem swojej zgubnej, niszczylielskiej akcji. Rozpoczął się bolesny okres jej dziejów: z jednej strony parlament katolicki stanął po stronie króla, z drugiej krwiożercza Liga protestancka. Gwałt, pożoga i ogień wojenny rozpełtały się na dobre. Życie katolickie, naukowe zamarło. Głupia i przewrotna polityka Henryka IV nie przywróciła już dawnego blasku.

Henryk IV Bourbon, usiłował po śmierci Henryka III zawładnąć tronem francuskim. Katolicy, z powodu jego protestanckiego wyznania, oparli się temu. Henryk, nie chcąc porzucić protestantyzmu, rozpoczął czterdziestoletnią, krwawą wojnę domową. Katolicy, przy pomocy armji hiszpańskiej pobili protestantów i odpędzili ich od bram Paryża. Wówczas działania wojenne przeniosły się na prowincję południową, w okolicy Tuluzy, która z tego powodu ucierpiała znacznie. Widząc, że wojny nie wygra, w roku 1593 Henryk przyjął katolicyzm; to mu ułatwiło objęcie tronu Francji i jednocześnie przyczyniło się do zakończenia wojny.

Od tego czasu stolica Langdok (Languedoc'u) zaczęła coraz bardziej upadać. W XVII wieku przeniesiono biura intendencji do Montpellier; tamże zaczęły się zbierać Stany Prowincjonalne. Nie zapomnieli one

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Marszałek Piłsudski, który bawił kilka tygodni na wakacjach w Rumunii powrócił do kraju. W przejeździe miasta polskie zgromadziły marszałkowi gorące przyjęcia. Również i w Warszawie na godzinę przyjazdu marszałka Piłsudskiego zgromadzili się na dworcu przedstawiciele władz państwowych, wojskowości oraz przed dworcem niezliczone tłumy publiczności. Marszałek przywitał się z członkami rządu, poczem wśród okrzyków publiczności odjechał autem do Belwederu.

Okólnik Min. Składkowskiego.

Min. spraw wewnętrznych Składkowski wystosował do wojewódów nowy okólnik w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju. Na wstępie zaznacza okólnik rezultaty dotychczasowej akcji sanitarnej i nakreśla dalsze etapy tej pracy pod hasłem «wyjść z pracą na wieś».

Plan dalszej akcji obejmuje między innymi przeprowadzenie w miastach budowy ustępów publicznych, higienicznych ustępów w szkołach, wprowadzenie śmietników wyłącznie zamkniętych i nakrytych, usunięcie brudu z podwórz w miastach i wsiach i obowiązkowe nakrycie studni, podniesienie wyglądu urzędów państwowych, wzmocnienie akcji zadrzewienia dróg wsi i miast, na co obowiązkowo umieszczone być muszą odpowiednie sumy w budżetach miast, przy czem przy zadrzewieniu należy oddawać pierwszeństwo drzewom owocowym względnie białej morwie, utrzymanie we wzorowej czystości rynków, targowisk, domów kąpielowych, restauracji, budek i straganów, które mają mieć estetyczny wygląd, wybrukowanie placów targowych, w miastach wojewódzkich i liczących ponad 50 tysięcy mieszkańców, pokrycie ich asfaltem lub betonem, okólnik zaznacza dalej konieczność doprowadzenia do otynkowania domów w miastach i po wsiach, dbania o czystość murów i ogłoszeń, oraz estetyczny ich wygląd, ewentualnie o utrzymanie w porządku domów stylowych, jak np. góralskich.

Ośrodki przemysłowe należy oddymić i oczyścić, a budynki fabryczne pomalować i dbać zarówno o czystość dziedzińców fabrycznych, jak również o ich zadrzewienie i upiększenie zieleńcami i krzewami. Wszelkie ruiny i rumowiska, nie mające charakteru zabytkowego, mają być z powierzchni kraju usunięte. Praca ta ma być wykonana w czterech określonych ściśle etapach, a całość pracy ma być zakończona na 1 grudnia 1929.

Strejk w Łodzi.

W Łodzi wybuchł strejk w przemyśle tekstylnym. Robotnicy żądają podwyżki zarobków o 20 procent.

Strejk wywołał niepokój w sferach rządowych. Ministerstwo Pracy zwołało konferencję pracodawców i robotników na 8-go października, by dojść do wzajemnej ugody.

jednak o wspaniałym grodzie z nad Garonny. W XVIII wieku przygotowano obszerne plany jego upiększenia, które dotychczas nie zostały całkowicie wykonane i czekają na wykończenie.

Krwawi, mściwi i poili przywódcy Rewolucji Franc. zrównali Tuluzę (za jej dawną historyczną powagę) z 6-cio tysięcznymi miasteczkami, czyniąc ją (i to zapewne z litości) głównym miastem ostatniego (83-go) departamentu. Ale życie płynie swoją drogą i nie da się ująć w karby siły i bagnetów. Za Konsulatu Tuluzę, choć nie nadługo, odzyskała częściowo swoją powagę. Wkrótce zniszczono wały, które ją otaczały.

Wprowadzenie w życie planu, nakreślonego jeszcze przez Stany Langdok, nadaje Tuluzie wygląd dużego nowoczesnego miasta. Są jeszcze ulice, zakątki, z których wprost wieje starożytność, w których odczuwa się ducha dawnych czasów, które jakby przemawiają do turysty, do przechodnia, że są świadkami licznych wieków, bogatej historii: to smutnej, to radosnej.

Niestety, nowoczesna manja urządzania olbrzymich wystaw w magazynach, by pokazywać moralnie (nieraz i fizycznie) zwyrodniałym mieszkańcom pół nagie manekiny, niszczy ten naprawdę podniosły charakter miasta. Czy to nie jest barbarzyństwo, wandalizm? Niektórzy wyrażają się ironicznie o wiekach ubiegłych; a przecież ci ludzie zostawili po sobie olbrzymich wysiłków pomniki, niezrównanej pracowitości dowody; nam łatwo rozwijać to, co oni zbudowali, a jeszcze łatwiej krytykować i burzyć ich dzieła. Historia powtarza się i to ma do siebie, że uczy, choć dotychczas bardzo niewiele ludzi nauczyła. Już dziś nazywają Francuzi barbarzyńcami tych, którzy

Ze Świata

Biskup ofiaruje krew kapłanowi.

Wzorem poświęcenia się dla swego kleru może służyć Biskup Benson z Lausanny, który udzielił swej krwi jednemu z kapłanów swej diecezji, cierpiącemu na wewnętrzną chorobę. «Osservatore Romano» pisząc o tem przytacza tekst z Ewangelji św. o Pasterzu, który daje życie swe za owce swoje. Podkreśla też, że fakt ten jest pięknym symbolem samego Chrystusa, Najwyższego kapłana, który przelał krew swoją za rodzaj ludzki.

Transfuzja krwi się udała; chory kapłan uzdrowiał i modli się dziś gorąco, dziękując Bogu za takie ocalenie, dzięki krwi swego pasterza.

Rockefeller zakupił miasto za 5,000.000 dol.

Najstarszy syn najbogatszego człowieka na kuli ziemskiej John Rockefeller zakupił całe miasto wraz z gruntem, na którym jest zbudowane, z kamienicami, gmachami publicznymi, szkołami i kościołami.

Miasto to nazywa się Williamsbourg i leży w stanie Virginia, lecz w tych dniach zmieni swoją nazwę na Rockefeller-Town. W ten sposób miliard amerykański otrzyma za życia pomnik, na jaki mogli pozwolić sobie zaledwie nieliczni monarchowie.

Miasto Williamsbourg ma poza sobą około pół tysiąca lat istnienia i grało niegdyś w historii Ameryki bardzo wielką rolę. Zanim Stany Zjednoczone uzyskały niepodległość, Williamsbourg było stolicą 13 angielskich kolonii w Ameryce. Z chwilą wywalczenia niepodległości Stanów Zjednoczonych, przeszło Williamsbourg do roli prowincji i od tego czasu datuje się jego upadek. Jako jedno z najstarszych miast w Ameryce Północnej, posiada Williamsbourg bardzo piękne monumentalne gmachy, stanowiące zabytki architektury ówczesnej. Te właśnie zabytki skłoniły Rockfellera do zakupu miasta za 5.000.000 dolarów.

Ołbrzymia ta nawet jak na stosunki amerykańskie suma, nie stanowi jeszcze wszystkich kosztów, włożonych na posiadanie miasta. Rockefeller posłał do Anglii kilku architektów, którym polecił wyszukać spośród zakurzonych dokumentów archiwum Londynu, plany i akta, dotyczące starożytnych, zabytkowych budowli Williamsbourg. Następnie stare te gmachy municypalne, jak pałac gubernatora i 15 innych bardzo pięknych stylowo i architektonicznie budynków zostaną poddane gruntownej restauracji i w ten sposób będą ocalone dla potomności. Wedle gotowych już kosztorysów odnowienie miasta kosztować będzie ponad 5.000.000 dolarów.

Kontrak kupna Williamsbourg wywołał w Nowym Jorku i Waszyngtonie zrozumiałą sensację i jest w sferach bogaczy amerykańskich żywo komentowany.

rzekomo w imię postępu, w czasie rewolucji, niejedną świątynię, niejedną pomnik z ziemią zrównali; dziś szczątki takich pomników z największą pieczołowitością w muzeach się przechowuje; dziś miliony i miliardy idą na to, by przywrócić pewnym zabytkom dawny ich wygląd. Typowym przykładem niech będzie bodajby pałac papieski w Awinionie. Obecne pokolenie zapewne nazwane zostanie w przyszłości «dzikiem». Cóż bowiem zostawi przyszłości? Ruiny przeszłości.

Tuluza w chwili obecnej jest głównym miastem departamentu Haute Garonne; jest centrem życia umysłowego, naukowego, posiada bowiem wszystkie wydziały uniwersyteckie, politechnikę, szkoły wyższe i zawodowe; niezwykle wartościowe muzea (i bogate) nadają Tuluzie dużo uroku, powagi i ściągają mnóstwo turystów, tembardziej, że leży w bajecznie pięknej południowej Francji. Ze jest, zwłaszcza w zimie, mocno brudna, to o tem się nie mówi, bo to cecha charakterystyczna niemal wszystkich miast południowych.

Tuluza to ojczyzna wielu sławnych ludzi. Wśród dzisiejszego pokolenia ma dużo wzięcia może dlatego, że jest najtańszym miastem w całej Francji, że jest najbardziej moralnie zepsutym, co w zadziwiający sposób odpowiada najlepiej upodobaniom dzisiejszej generacji globu, a zwłaszcza maltuzjnistom; tam mają dobrą szkołę. Pod względem «moralnych wyżyń» studenci polscy mają tam wyrobioną o sobie opinię, niestety — bardzo ujemną, smutną, wprost bolesną; ale o tem może kiedy indziej.

R. N.

Polak przygotowuje się do lotu Ameryka — Polska.

Farmer polski w stanie Maine, Jankowski, od dłuższego już czasu przygotowuje się do lotu do Polski. Zbudował on sobie samolot 3-motorowy i każdą chwilę wolną od zajęć rolniczych poświęca pracy nad samolotem i uczeniu się zasad lotnictwa.

Skrzydła samolotu Jankowskiego mają 72 stopy długości. Silnik środkowy jest dwa razy silniejszy od bocznych.

Jankowski, który przybył do Ameryki za chlebem w r. 1907, zamierza wyruszyć na wiosnę z Old Orchard, kierując się do Londynu, gdzie zatrzyma się, aby następnie kontynuować lot do Polski.

Konsulat polski w Strasburgu

ostrzega przed nieuczciwymi osobnikami grasującymi po kolonjach polskich.

Konsulat R. P. w Strasburgu podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanym rodakom, a zwłaszcza zamieszkałym w depart. Moselle i Meurthe et Moselle, że na podstawie szeregu skarg, pochodzących od poszkodowanych wychodźców, a przekazanych przez tut. Urząd władz sądowych francuskich, prokurator Rzpłitej Francuskiej w Sarreguemines wdrożył postępowanie karne o oszustwo i bankructwo przeciw «Polskiemu Bankowi Przemysłowemu we Francji» z siedzibą w Merlebach oraz jego kierownikom: Feliksowi Nowakowi i braciom.

Niezależnie od postępowania karnego, Konsulat R. P. wniósł w imieniu poszkodowanych skargę cywilną do sądu w Sarreguemines celem odzyskania wpłaconych sum z możliwym uniknięciem strat.

Obronę sądową interesów poszkodowanych powierzył Konsulat adwokatowi Maitre Thomas w Sarreguemines.

W związku z powyższem, Konsulat R. P. uprasza wszystkich poszkodowanych, którzy dotychczas jeszcze nie zgłosili swych pretensyj do tut. Urzędu, o nadesłanie wszystkich dowodów, jak książeczek oszczędnościowych, kwitów, przekazów i wogóle wszystkich pism i okólników Polskiego Banku Przemysłowego we Francji.

Zarazem Konsulat R. P. przestrzega rodaków przed ugodowem załatwianiem swych pretensyj względem Polskiego Banku Przemysłowego we Francji, gdyż może to ich narazić jedynie na niepowetowaną stratę materialną.

Konsulat R. P. nadmienia, iż nowo utworzona instytucja finansowa pod nazwą «Societe Generale Hypothecaire et Mobiliere» (Metz, 38, rue Pasteur) wbrew twierdzeniu ogłoszeń rozrzuconych po kolonjach polskich, żadnych zobowiązań Polskiego Banku Przemysłowego we Francji prawnie (statutowo) nie przejęła.

Wobec coraz częściej powtarzającego się wyzysku i oszustwa emigrantów przez różnych grasujących po kolonjach polskich nieuczciwych pośredników, bankierów, kupców i t. p. Konsulat R. P. raz jeszcze przestrzega rodaków przed tymi osobnikami i radzi bezpośrednio zwracać się we wszystkich sprawach do Konsulatu, urzędników lub Opiek Polskich.

Konsul R. P.
Dr. T. Nieduszyński

SZCZERY

Roztargniony jegomość zamiast do golarza wpada do kantoru wymiany.

— Proszę mnie ogolić — woła.

— To tutaj obok — odpowiada «bankier». — U nas się klienta tylko strzyże.

POUCZYŁ JĄ.

— Gdybym ja była wiedziała, że z ciebie jest taki idjota, to nie byłabym wcale wychodziła za ciebie za męża.

— Przecież to mogłaś zaraz zauważyć, jak tylko oświadczyłem się o twoją rękę.

Zamów sobie śliczny KALENDARZYK « POLAKA WE FRANCJI » NA ROK 1929

Zawiera kalendarzyk na wszystkie miesiące, nadto adresy władz państwowych w Polsce, wszystkich konsulatów polskich we Francji, spis wszystkich księży polskich należących do Misji Polskiej we Francji, nową taryfę pocztową we Francji, konsulaty zagraniczne w Warszawie, spis djeceży w Polsce i nazwiska wszystkich biskupów polskich, listę najważniejszych związków polskich we Francji i t. d. Każdy widzi ile pożytecznych wskazówek zawiera ten mały kalendarzyk. Stron 64. Cena 2 franki. Na przesyłkę 50 centymów.

Zamawiający kalendarzyk przysyła pieniądze zgóry. Przy zamówieniu należy adresować:

**Polak we Francji,
263 bis, rue St. Honoré, Paris I.**

ZAPŁACILI PRENUMERATĘ

Usmiał Stefan do 1.3.29; Początek Apolonja do 1.11.28; Lyskanowski Piotr do 1.2.29; Witkowski Fran. do 1.7.28; Barański Józef do 1.1.30; X. Dębicki do 1.3.29; Michałak Edmund do 1.6.29; Matyga Lucjan 1.7.29; Siostra Nowomorska do 1.4.29; Wiss Anna do 1.7.29; Zardworny J. 15.11.28; Paczka Michał do 1.3.29; Mertty Jan do 1.2.29; Matynia Zofja — Polak będzie wychodził stale po 16 str. od Nowego Roku. Prenumerata opłacona do 1.1.29; Morawski Wincenty do 1.3.29; Kubisiak Marja do 1.2.29; Wojciga Marja do 1.2.29; Hocówna Apolonja do 1.12.28; Więcek Jan do 1.12.28; Miesianka Józefa do 1.10.28; Hadrys Walenty do 1.12.28; Graski Stefan do 1.12.28; Bączkowski Szczepan do 1.2.29; Kowalski Antoni do 1.3.29. Łabaj Jerzy, prenumeratę ma pan opłaconą teraz do końca roku. Serdecznie dziękujemy i życzymy powodzenia. Opłacili do 1.1.29: Lewandowski Franciszek, Mazur Helena; X. Lehmüller; Kowalska Anna, Lubera Paweł, Łasak Bronisława; Barański Andrzej; Marceiniak Elżbieta, Matysko Zofja, Skowron Józef; X. Rivreaux, Pogorzelski Stanisław; Łyczak Józef; Owca Jan; Mokrzycki Michał; Majtyka Antoni; Miarka Jan; X. Morel; Nowak Stanisław; Nowacki Czesław; Zaręba Józef; Miciak And.; Ludwig Albert; Lefevre Auguste; Dobrogowski Bolesław; Jean Lis; Mikołajczyk Fr.; Morawski Bronisław; Motal Jan; Mucha Antonja; Mines de Blancy; Lesniarz Józef; Zemenko; Jastrzab Antonina; Dziedzic Jan; Hudziński Feliks.

GIELDA W PARYŻU

1 złoty	Frs :	2.86
1 dolar	Frs :	25.60
100 marek niem.	Frs :	609.15
100 franków szwajc.	Frs :	492.57
100 koron czeskich	Frs :	75.90

Nasze odpowiedzi

Hocówna Apolonja: Prenumerata opłacona co 1.12.28 r. adres posyłamy: Mr. Gibert a Baron (Oise).

Zawora Marja: Proszę przysłać natychmiast swój adres z Asnières.

Demowicz Katarzyna: Proszę napisać do zakładu św. Kazimierza, 119, rue Chevaleret, Paris XIII.

Chwiedkiewicz Józef: Consulat General de Pologne, 19, rue Alphonse de Neuville, Paris. Proszę kupić nasz kalendarzyk, w którym są wszystkie potrzebne adresy. Kosztuje 2.50.

Gniazdo Sokoła Paryskiego uprzejmie zaprasza wszystkich Rodaków na uroczystość otwarcia swych odczytów, która się odbędzie dnia 21 października w niedzielę o godz. 4-ej po południu w lokalu Sokoła 7, rue Corneille. Program artystyczny pilnie opracowany.

ZARZĄD.

OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO NA KURSACH JĘZ. POLSKIEGO DLA DZIECI W PARYŻU.

Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej zawiadamia rodziców, że otwarcie roku szkolnego na kursach w Paryżu nastąpi w niedzielę dn. 14 października o godzinie 2-ej popołudniu, w lokalu szkoły komunalnej, 80, Boulevard Montparnasse (metro Montparnasse).

Na kursa mogą się zgłosić wszystkie dzieci w wieku szkolnym od 6-ciu lat, zamieszkujące Paryż i najbliższe okolice.

Uprasza się rodziców o przybycie na otwarcie razem z dziećmi, aby ustalić dnie, w których będą, odbywały się lekcje.

POSZUKIWANIA

- Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika
- 1) Michała Bilińskiego ofiary wypadku przy pracy urodz. 3.6.1888 w Poznaniu;
 - 2) Konstantego Gierczyńskiego ofiary wypadku przy pracy urodz. 11.3.1900 w Warszawie.
 - 3) Antoniego Wojewody ofiary wypadku przy pracy urodzonego 10.3.1890 w Warszawie
- zechę wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

KALENDARZ

Październik dni 31

- 14 N. 20 po Z. Św. Kaliksta pap. m.
- 15 P. Teresy pn.
- 16 W. Gerarda Majelli
- 17 S. Jadwigi, Małgorzaty Alac.
18. C. Łukasza ew.
- 19 P. Piotra z Alkant.
- 20 S. Jana Kantego.

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

--- ODDZIAŁ PARYSKI ---

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9°)

Adres telegr.: BEZETESB-PARIS 118
Konto czekowe na pocztę Paris 530-87

Telefon : GUTEV-ERG77-
R. C. Sein N° 166.729

USKUTECZNIA PRZESYŁKE

pieniędzy do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów. Przekazy do Polski z wypłatą w ZŁOTYCH POLSKICH Na wyraźne życzenie klienta, wypłaca Bank w Polsce także we frankach lub w dolarach amerykańskich.

Wypłata pieniędzy w Polsce bez żadnych potrąceń.

W większych miastach przekazy telegraficzne zostają wypłacane po 2-3 dniach.

Wobec zawieszenia prawa dewizowego we Francji, wysyła się do Polski i innych krajów sumy w każdej wysokości i bez żadnej deklaracji.

PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH, złotych, dolarach i innych walutach za NAJWYŻSZYM OPROCENTOWANIEM.

NA ŻYCZENIE przesyłamy każdemu mandaty pocztowego konta czekowego. Wysyłka pieniędzy do nas w każdej wysokości tego rodzaju mandatem kosztuje tylko 40 centymów.

OTWIERA konta czekowe.

ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, wystawia na życzenie czek na wszystkie kraje.

ODDZIAŁY w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyń, Bielsk. wolne miasto Gdańsk.

Bank nasz jest centralą finansową UNII ZWIĄZKÓW SPOŁDZIELCZYCH W POLSCE, DO KTÓRYCH NALEŻY 867 BANKÓW LUDOWYCH I SPOŁDZIELNI.

Korespondenci we wszystkich miejscowościach Polski.

Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom mieszkającym we wsiach w Polsce.

LISTY PROSIMY PISAĆ PO POLSKU. ADRESOWAĆ NALEŻY:

BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES, 82, Rue Saint-Lazare, PARIS 6°.

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie niezwłocznie a lecznica, posiadająca własną aptekę, wyśle wam natychmiast wszelkie żądane leki oraz artykuły higieniczne. Wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERMIA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami ROENTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE: płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH: tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Métro: St-Paul. Tel.: Arch. 45-83.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro: Chatelet

Najsukuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po niemiecku.

Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedzielę od 9 do 12 w poł.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakłt. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 poł.

48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro: Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon: Truden, 42-79.

Polska LECZNICA UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro: Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORIUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA. NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmc.

Przyjęcia: w dniu powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.

Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9—12 rano.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9 1-sze piętro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.

(metr. i Nord-Sud: Madeleine i Concorde)

Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europy i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika.

Caly kurs kosztuje 250 fr.

Podczas kursu dajemy często uczniom prace, a po pracy lekcje.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepsząc ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie. — Zapisy codziennie od 9-ej do 12 i od 2-7. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro: Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami. Choroby weneryczne i dróg moczowych: Syfilis. Tryper Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedzielę od 8 rano do 3 popł.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Doktor-Doktorka

Gabinet medyczny polski. Choroby weneryczne, medycyna ogólna. Choroby kobiece i dzieciinne przez Doktorke Polską. Porady listowne bezpłatnie. Wysyłka lekarstw. Porady na miejscu kosztują 15 fr. Przyjęcia od 10 do 12 i od 20 do 22. W niedzielę i czwartki tylko z rana.

Gabinet medyczny Polski mieści się:

1, rue de Provence, PARIS, Métro Le Peletier.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

“ Polexpress ”

22, Boulevard des Italiens.

Paris (IX^e)

Métro : Opéra, Richelieu-Drouot
telefon Provence 88-55.

• • •

Sprzedaż biletów kolejowych.

Kupno i sprzedaż złotych polskich i innych walut.

Pociągi specjalne do Polski po cenach
zniżonych w końcu każdego miesiąca.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11
do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei tkwi największa moc.

Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE !

bo wiedzieć musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

**kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne,
weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.**

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacji dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodny warunki.

KLINIKA znajduje się :

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro : PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppl.

Le Gérant : P. NEVEU.

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66
przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedzielę od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

**Biżuterji Zegarków i
Instrumentów
Muzycznych**

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
adyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub nikielowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub nikielowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub nikielowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub nikielowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub nikielowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 —
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....	225 fr.
342 Fonografy.....	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przysąd do ostrzenia brzytwy w futerał.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocny..	7 fr. 0 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w nikielowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerał.....	4 fr.
907 Szyzory 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników **POLAKA WE FRANCJI** ładny ładuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem :

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniężną to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystawimy od razu na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)